

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Dziamska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Jankowiak

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa E. P. – nr NIP (...)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w P. – nr KRS (...)

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. kosztami postępowania obciąży powódkę;
3. kosztami postępowania w postaci opłaty sądowej od pozwu w części, co do której powódka została zwolniona obciąży Skarb Państwa.

SSO Iwona Dziamska

UZASADNIENIE

Powódka E. P., zamieszkała w P., wniosła pozew o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w P. kwoty 185.807 zł wraz z odsetkami od kwot i dat wskazanych w treści pozwu, a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że prowadzi działalność, polegającą na sprzedaży odzieży. Pozwany był jej głównym dostawcą. W ocenie powódki w 2010 r. pozwany wiedząc, że w tym roku nie dostarczy powódce wszystkich zamówionych towarów, nie poinformował jej o tym od razu, a pozwolił jej złożyć zamówienie z przekonaniem, że otrzyma całość towaru. Nadto pozwany przekonał męża powódki do tego, by wyraził zgodę na zaciągnięcie przez powódkę pożyczki u pozwanego na spłatę zobowiązań. Dopiero później pozwany poinformował, że część dostawy nie zostanie dostarczona. Brak niektórych towarów sprawił, że powódka uzyskała mniejsze dochody i popadła w trudności ze spłatą zobowiązań wobec pozwanego. Następnie pozwany uzyskał wobec powódki nakaz zapłaty, który uprawomocnił się jedynie z uwagi na braki formalne sprzeciwu powódki, a pozwany wszczął postępowanie egzekucyjne. Jeszcze przed wszczęciem postępowania przed sądem pozwany nękał powódkę i namawiał ją do wzięcia kredytu lub pożyczki, by spłaciła swoje zobowiązania.

W czasie, gdy pozwany dochodził swoich należności powódka zaszła w ciążę. W ocenie strony powodowej stres związany z żądaniem zapłaty przez pozwanego, doprowadził do śmierci jednego z bliźniąt w 21 tygodniu ciąży oraz innych problemów zdrowotnych powódki. Powódka podniosła, że zamiast skupić się na swoim stanie zdrowia, musiała walczyć z pozwanym, a następnie z komornikiem, a swoich obowiązków nie mogła przenieść na inną osobę. Powódka wskazała też, że w 2014 r. cierpiała na poważne schorzenie ginekologiczne o niestwierdzonej przyczynie, które doprowadziło do jej hospitalizowania. Powódka stanęła na stanowisku, że problemy zdrowotne z ciążą bliźniaczą

oraz trudności w leczeniu późniejszego schorzenia, były spowodowane ciągłym stresem, wywołanym działaniami pozwanego.

Na sumę dochodzoną pozwem składała się kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za zrujnowanie firmy, kwota 2.500 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwota 2.500 zł tytułem zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia, kwota 10.807 zł tytułem utraconych dochodów ze stosunku pracy powódki, kwota 70.000 zł tytułem utraconych dochodów z prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej oraz kwota 50.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za utratę zdrowia oraz poronienie jednego z bliźniąt.

Pozwany wniósł odpowiedź na pozew, żądając oddalenia powództwa i zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że problemy ze zdrowiem powódki nie miały związku z jego działaniami lub zaniechaniami, a nadto żadne jego działania lub zaniechania nie były bezprawne. Pozwany zaprzeczył, by w sposób nienależyty wykonał zobowiązanie wobec powódki, jednocześnie wskazując, że w wyniku wydania nakazu zapłaty i opatrzenia go klauzulą wykonalności, obecnie niemożliwe jest badanie stosunku prawnego łączącego strony. Pozwany stanął na stanowisku, iż we wszystkich działaniach wobec powódki, wykonywał zgodnie z prawem swoje uprawnienia jako wierzyciel. Podniósł, że po uzyskaniu nakazu zapłaty zgodził się, by powódka spłacała swoje zobowiązanie w ratach, jednak powódka nie dotrzymała warunków porozumienia i pozwany wszczął postępowanie egzekucyjne. W ocenie pozwanego powódka utrudnia prowadzenie tego postępowania, czyniąc egzekucję bezskuteczną.

W piśmie procesowym z dnia 23 marca 2016 r. powódka podtrzymała swoje stanowisko w sprawie. W jej ocenie działania pozwanego były niezgodne z zasadami współżycia społecznego i stanowiły naruszenie art. 5 k.c. Powódka podniosła również, że pozwany nie informował komornika sądowego o wpłatach, jakie otrzymywał od strony powodowej, przez co komornik sądowy zajął samochód powódki. Powódka zarzuciła pozwanemu świadome działanie na szkodę swoich kontrahentów, wymuszanie spłaty zobowiązań, na spłatę których kontrahenci nie mieli pieniędzy oraz brak zgody pozwanego na przykład na zmniejszenie zobowiązań.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka E. P. prowadziła działalność gospodarczą, polegającą na sprzedaży odzieży klientom indywidualnym.

Pozwany – spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. – był głównym dostawcą powódki.

okoliczność bezsporna.

W dniu 12 maja 2010 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów decyzją nr (...) uznał za praktykę ograniczającą konkurencję i naruszającą zakaz określony w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, porozumienie zawarte na krajowym rynku hurtowej sprzedaży odzieży i obuwi dziecięcego, pomiędzy pozwaną spółką oraz przedsiębiorcami: D. Ż., M. J., D. S., E. C., (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., K. Z. i M. Ś., polegające na ustalaniu sztywnych cen odsprzedaży produktów pozwanej spółki i stwierdził zaniechanie takich działań z dniem 5 marca 2010 r.

Wyrokiem wydanym w dniu 25 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygnaturze akt XVII AmA 185/10 oddalił odwołanie pozwanej spółki od wskazanej decyzji.

dowód : decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nr (...) (k. 13-34), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 maja 2012 r. (k. 12).

W dniu 15 czerwca 2010 r. powódka w formie wiadomości e-mail wysłanej do Z. P., złożyła u pozwanego zamówienie kontraktacyjne na towary oferowane przez pozwanego.

dowód : e-mail z dnia 15 czerwca 2010 r. z załącznikiem (k. 175 -216).

W dniu 6 września 2010 r. powódka zakupiła od pozwanego towary o łącznej wartości 14 828,16 zł. W tym samym dniu pozwany obciążył powódkę fakturą VAT nr (...) na wyżej wskazaną kwotę, z terminem płatności ustalonym na dzień 5 listopada 2010 r. Następnie w dniu 7 września 2010 r. powódka kupiła towar za kwotę 600,97 zł, z terminem płatności uzgodnionym na dzień 6 listopada 2010 r. Pozwany ujął wskazany towar w fakturze (...), wystawionej również w dniu 7 września 2010r., na kwotę 600,97 zł.

dowód : faktura VAT nr (...) (k. 39-43), faktura VAT nr (...) (k. 36).

W dniu 10 września 2010 r. pracownica pozwanej spółki, L. W., w wiadomości e-mail wysłanej do Z. P., przedstawiła listę towarów, których pozwana spółka nie będzie mogła dostarczyć, ponieważ nie uzyska ich od producentów.

dowód : wydruk wiadomości e-mail z dnia 10 września 2010 r. (k. 44) z załącznikiem (k. 45-50).

W dniu 13 września 2010 r. powódka kupiła od pozwanego dalszy towar za kwotę 5.709,96 zł, którą pozwany ujął w fakturze VAT nr (...), wystawioną w tym samym dniu. Termin płatności został ustalony na dzień 12 listopada 2010 r.

dowód : faktura VAT nr (...) (k. 37-38).

W dniu 13 września 2010 r. pracownik pozwanej spółki Z. P. zgłosił się do powódki w celu uzyskania od jej męża P. P. oświadczenie, że wyraża on zgodę na zaciągnięcie przez powódkę zobowiązań w postaci towarów handlowych od pozwanej spółki, która to zgoda obejmuje zobowiązania już istniejące na dzień składania oświadczenia. P. P. oświadczenie takie podpisał.

dowód : oświadczenie z dnia 13 września 2010 r. (k. 42).

W dniu 14 września 2010 r. Z. P. przesłał powódce wiadomość e-mail otrzymaną od L. W. w dniu 10 września 2010 r., zawierającą listę produktów niedostępnych.

dowód : wydruk wiadomości e-mail z dnia 14 września 2010 r. (k. 44).

W dniu 28 września 2011 r. pozwany wniósł pozew przeciwko powódce o zapłatę kwoty 81.164,50 zł z tytułu należności za sprzedany powódce towar. W dniu 7 października 2011 r. Sąd Rejonowy w Legnicy wydał w sprawie V GNc 2802/11 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym nakazał powódce zapłacić na rzecz pozwanej spółki kwotę 81.164,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i dat wskazanych w treści nakazu, a także kwotę 1.015 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania albo wnieść sprzeciw od nakazu zapłaty.

okoliczność bezsporna, a nadto **dowód** : nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 7 października 2011 r. (k. 157).

Pismem z dnia 10 listopada 2011 r. powódka zwróciła się do pozwanego z prośbą o rozłożenie jej zadłużenia na raty w wysokości minimum 500 zł miesięcznie i o niewszczywanie postępowania egzekucyjnego. Pozwany wyraził na to zgodę i powódka przez kilka miesięcy uiszczala uzgodnione raty, później jednak zaprzestała spłacania swoich zobowiązań.

okoliczność bezsporna, nadto **dowód** : pismo powódki z dnia 10 listopada 2011 r. (k. 162).

Postanowieniem z dnia 9 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w Legnicy w sprawie o sygnaturze akt V GNc 2802/11 nadał klauzulę wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu w dniu 7 października 2011 r.

dowód : postanowienie z dnia 9 maja 2012 r. (k. 158).

Pismem z dnia 26 czerwca 2012 r. powódka po raz kolejny zwróciła się do pozwanego o rozłożenie jej zadłużenia na raty i umożliwienie zwrotu towaru objętego zaległymi fakturami VAT.

dowód : pismo powódki z dnia 26 czerwca 2012 r. (k. 163).

Postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Legnicy w sprawie o sygnaturze akt V GCo 293/12 nadał nakazowi zapłaty z dnia 7 października 2011 r. klauzulę wykonalności przeciwko P. P., małżonkowi powódki, z ograniczeniem jego odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością majątkową.

dowód : postanowienie z dnia 24 sierpnia 2012 r. (k. 160-161).

Pozwany złożył Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w Lubinie K. K. wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko powódce i P. P., w celu wyegzekwowania kwoty 76.638,16 zł, objętej nakazem zapłaty z dnia 7 października 2011 r., pomniejszonej o wcześniejsze wpłaty powódki. Postępowanie egzekucyjne toczy się pod sygnaturą akt KM 1426/12.

okoliczność bezsporna.

W lutym 2012 r. powódka zaszła w ciążę bliźniaczą. W 21 tygodniu ciąży jedno z bliźniąt obumarło. W dniach 30 lipca, 13 sierpnia, 15 października i 9 listopada 2012 r. powódka miała przeprowadzone badania kontrolne. Lekarz wskazał na konieczność obserwacji całodobowej w trybie hospitalizacji, na którą powódka nie wyraziła zgody. W dniu 3 grudnia 2012 r. powódka urodziła nieżywą córkę i żywego syna.

dowód : obrazowanie rozwoju (k. 78-79, 80, 81-82, 83), informacja z (...) Szpitala (...) we W. (k. 77).

Od grudnia 2013 r. powódka cierpi na reakcje depresyjne, korzysta z pomocy psychiatry.

dowód : historia choroby poradni zdrowia psychicznego (k. 61-66).

W dniu 15 września 2014 r. powódka przeszła zabieg wyłyżeczkowania jamy macicy. Następnie w dniu 3 listopada 2014 r. powódka przeszła zabieg uwolnienia zrostów w obrębie macicy. W dniu 29 listopada 2014 r. powódka z powodu nawracających krwawień z dróg rodnych i ciężkiej niedokrwistości wtórnej została przyjęta na Oddział położniczo-ginekologiczny (...) Centrum (...) w L.. Powódka została wypisana w dniu 3 grudnia 2014 r.

dowód : karta informacyjna z dnia 15 września 2014 r. (k. 60), karta informacyjna z dnia 4 listopada 2014 r. (k. 59), karta informacyjna z leczenia szpitalnego (k. 57-58).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie niespornych twierdzeń stron oraz zebranych w sprawie dokumentów i wydruków wiadomości e-mail. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokumenty prywatne stanowią dowód tego, że osoby je podpisujące złożyły oświadczenia zawarte w dokumencie. Wydruki wiadomości e-mail co prawda nie są dokumentami, jednak Sąd uznał je za inny dopuszczalny materiał dowodowy na podstawie art. 308 § 1 k.p.c., niekwestionowany zresztą przez żadną ze stron.

Sąd oddalił wnioski powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczność ustalenia, w jakim zakresie stres wpłynął na poronienie w 2011 r. oraz chorobę i śmierć w 21 tygodniu ciąży drugiego z bliźniąt powódki w roku 2012 r. oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczność ustalenia czy prowadzone przez pozwanego działania mające na celu odzyskanie zasądzonego długu wpłynęły na utratę możliwości pracy zarobkowej przez powódkę oraz na ograniczenie jej aktywności życiowej i zawodowej oraz czy możliwe jest odzyskanie pełnej możliwości pracy zarobkowej. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Ponieważ w niniejszej sprawie powódka dochodziła roszczeń stanowiących odszkodowanie i zadośćuczynienie, koniecznym dla uznania zasadności powództwa było ustalenie, że szkoda powstała u powódki pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego. Ponieważ na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd nie mógł ustalić, by pozwany dopuścił się jakichkolwiek bezprawnych działań, bezprzedmiotowym było przeprowadzanie dowodów z opinii biegłego sądowego na okoliczności, które miały wykazywać związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powódki. Już bowiem ustalenie okoliczności, że działania pozwanego nie mogły być przyczyną powstania jego odpowiedzialności

odszkodowawczej, czyni niepotrzebnymi przeprowadzanie dowodów na inne okoliczności, ponieważ roszczenie powódki bez spełnienia się tej przesłanki faktycznej i tak jest bezzasadne.

Sąd zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła roszczeń, stanowiących odszkodowanie i zadośćuczynienie za działania pozwanego. Należy zauważyć, iż na gruncie polskiego prawa cywilnego możliwe jest dochodzenie naprawienia szkody na dwóch podstawach prawnych, ujętych w art. 415 k.c. oraz art. 471 k.c.

Artykuł 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Określa on ogólną zasadę odpowiedzialności za szkodę powstałą w wyniku czynów niedozwolonych. Odpowiedzialność z tego tytułu powstaje bez uprzedniego stosunku prawnego łączącego poszkodowanego ze sprawcą szkody, a to ujemnie oceniane działania są pierwotnym źródłem stosunku prawnego, jakim jest obowiązek naprawienia szkody danym zdarzeniem spowodowanej. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.). Sprawca ponosi odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy. Ustawodawca nie definiuje pojęcia winy, jednak powszechnie przyjmuje się, że by uznać sprawcę za odpowiedzialnego na podstawie art. 415 k.c., jego działania musi cechować bezprawność. Oprócz działań lub zaniechań niezgodnych z przepisami prawa, za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, nb 25–26; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 296–297; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 534).

Z kolei art. 471 k.c. stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa podmiotu stanowiąca powołanym przepisem powstaje jedynie w przypadku, gdy poszkodowanego i sprawcę szkody łączył wcześniej ważny stosunek prawny. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: istnieje szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego, szkoda ta została spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika oraz istnieje związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania, a poniesioną szkodą. Odpowiedzialność kontraktowa, w odróżnieniu od deliktowej, obejmuje jedynie szkody majątkowe (T. Pajor, Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania, Warszawa 1982, s. 136).

W ocenie Sądu powódka nie wykazała, by pozwany ponosił odpowiedzialność, czy to na podstawie regulacji dotyczących odpowiedzialności deliktowej, czy to kontraktowej.

Powódka w pozwie dochodziła szeregu roszczeń, które obejmowały: 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2.500 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 2.500 zł tytułem zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia, 10.807 zł tytułem utraconych dochodów ze stosunku pracy powódki, 70.000 zł tytułem utraconych dochodów z prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej oraz 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za utratę zdrowia oraz poronienie jednego z bliźniąt. Roszczenia powódki stanowią w zasadzie dwie grupy – pierwsza odnosi się do prowadzonej działalności gospodarczej i związanej z tym szkody, a druga dotyczy osoby samej powódki i jej stanu zdrowia oraz śmierci jednego z jej dzieci. Działaniem wywołującym szkodę miało być jednak w każdym przypadku działanie pozwanego, które najpierw miało polegać na nienależytym wykonaniu umowy, a w późniejszym okresie na egzekwowaniu swoich należności. Na powódce zatem zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania w pierwszej kolejności, że działania pozwanego naruszyły powyższe przepisy, a w dalszej kolejności, że wywołało to szkodę. Podnosząc jednak twierdzenia o nienależytym wykonaniu umowy, powódka powinna przede wszystkim wykazać treść

stosunku obligacyjnego, jaki łączył ją z pozwanym. Jest to o tyle istotne, że między stronami nie została zawarta umowa w formie pisemnej, a zatem powódka powinna dokładnie opisać, jakie były warunki umowy ustnej. Powyższe uwagi w szczególności odnoszą się do przedmiotu umowy i obowiązków stron, a dokładniej pozwanego. Powódka powinna zatem wykazać, do czego pozwany był zobowiązany, a więc do dostarczenia jakiego towaru (asortymentu) oraz w jakich datach miał nastąpić dostawy. W dalszej kolejności powódka powinna wykazać kiedy i jaki towar otrzymała od pozwanego. Tylko wówczas możliwe jest ustalenie, których konkretnie obowiązków umownych i w jakim zakresie pozwany nie wykonał. Powódka powinna powyższe okoliczności nie tylko udowodnić, ale w pierwszej kolejności powołać w tym zakresie określone twierdzenia. Powódka żadnemu z tych obowiązków jednak nie sprostała.

Zauważyć należy, że jako niewłaściwe działanie pozwanego powódka wskazała niedostarczenie jej wszystkich zamówionych przez nią towarów, które doprowadzić miało do tego, że powódka osiągnęła mniejsze obroty ze względu na gorszą sprzedaż, a w konsekwencji nie miała środków wystarczających na spłatę zobowiązań wobec pozwanego. Powódka nie wykazała jednak w żaden sposób, by pozwany nie dostarczył jej zamówionych towarów. Powódka nie wskazała bowiem, które towary zamówiła, bądź też już zakupiła od pozwanego, a których pozwany nie dostarczył. W szczególności z twierdzeń powódki nie wynika, że pozwany nie dostarczył towarów objętych fakturami VAT, a raczej należy wnioskować, że braki w dostawach dotyczyły towarów wskazanych przez powódkę w ogólnym zamówieniu, składanym przed zawarciem poszczególnych umów sprzedaży. Powódka nie sprecyzowała, na czym miałyby polegać działania pozwanego niezgodne z zawartą umową, to jest nie wskazała, których towarów objętych umową pozwany nie dostarczył. Przy czym należy rozróżnić w sposób jednoznaczny kwestię podania faktów opisujących przebieg zdarzeń, od obowiązku procesowego udowodnienia, że tak opisane fakty zasły w przeszłości pomiędzy stronami. Strona postępowania nie jest zobowiązana do wskazania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, jednakże musi w trakcie procesu przytoczyć elementy stanu faktycznego tj. podać przebieg zdarzeń i to na tyle szczegółowo, na ile jest to istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest to szczególnego rodzaju obowiązek, gdyż Sąd nie może przymusić strony do wskazania określonych faktów, a jedynie może umożliwić dokonanie takiego przedstawienia. Skutkiem natomiast nieprzedstawienia w niezbędnym zakresie twierdzeń faktycznych, jest uznanie niewykazania roszczeń, a w konsekwencji oddalenie powództwa.

Zgodnie z treścią przepisu art. 3 k.p.c. strony postępowania obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek. Należy pamiętać, że przepis ten statuuje zasadę, w myśl której należy dokonywać wykładni wszystkich przepisów k.p.c. Podkreślić trzeba, że w treści pisma z dnia 23 marca 2016 r. powódka podniosła, że działanie pozwanej spółki było niezgodne z zasadami współzycia, jednakże nie ujawnia, ani Sądowi, ani stronie przeciwnej, w jakich zdarzeniach, jakie miały miejsce, upatruje to naruszenie. Jednocześnie powódka nie stawiała się na terminie rozprawy. Powódka wносиła o odroczenie rozprawy, jednakże wniosek swój w tym zakresie przesłała faksem dopiero w dniu rozprawy. Wniosek ten z uwagi na sposób jego przesłania zawierał brak formalny w postaci braku podpisu. Należy zauważyć, że faks z wnioskiem o odroczenie terminu rozprawy nadany przez powódkę, dotarł na salę rozpraw w czasie, gdy Sędzia Przewodnicząca kończyła ustne uzasadnianie wydanego w sprawie wyroku, co w sposób jednoznaczny wynika z zapisu elektronicznego protokołu rozprawy, a zatem zbyt późno, by mógł być on rozpoznany. Na marginesie wskazać należy, iż powódka powinna mieć świadomość, że obieg dokumentów w tak dużym Sądzie, jak Sąd Okręgowy w Poznaniu, w którym toczą się jednocześnie tysiące procesów, nawet przy najlepszej organizacji pracy Sądu, wymaga czasu. Powódka powinna to uwzględnić i wnosząc o odroczenie rozprawy, stosowny wniosek zgłosić z odpowiednim wyprzedzeniem, a nie nadawać faks dwie godziny przed wywołaniem sprawy.

Nie należy jednak zapominać, że niestawiennictwo strony na rozprawie nie pociąga za sobą automatycznie pozbawienia strony możliwości działania. Na terminie rozprawy w dniu 5 lipca 2016 r. Sąd nie przeprowadził żadnych dowodów, poza dopuszczeniem dowodów z dokumentów, które już wcześniej znajdowały się w aktach sprawy, a zatem były znane stronom. Co istotne powódka twierdzenia i wnioski w sprawie mogła zgłaszać nie tylko w pozwie, ale również w dalszych pismach procesowych. Powódka złożyła pismo z dnia 23 marca 2016r., stanowiące ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew. Jeżeli w późniejszym okresie powódka miała potrzebę powołania nowych dowodów, mogła w tej materii złożyć stosowne pismo procesowe. Na marginesie wskazać należy,

iż we wniosku o odroczenie terminu rozprawy powódka nie przedstawiła wniosków dowodowych, poza wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania jej jako strony postępowania. Powódka nie przedstawiła przy tym żadnych faktów, na które dowód ten winien zostać przeprowadzony, a zatem uniemożliwiła Sądowi ocenę zasadności tego wniosku. Niemożliwym było rozpoznanie wniosków osobowych w sytuacji, gdy nie podano faktów, które strona przeciwna mogłaby potwierdzić bądź im zaprzeczyć. Powódka nie podała faktycznego przebiegu zdarzeń, co do treści umowy łączącej strony, ani innych zdarzeń, na podstawie których wnioskuje o powstaniu roszczeń wobec pozwanego, ani w pozwie, ani w treści pisma z dnia 23 marca 2016 r., będącego odpowiedzią na odpowiedź na pozew. Zauważyć należy, że powódka wcześniej wносиła o odroczenie terminu rozprawy dnia 14 czerwca 2016 r., z uwagi na to, że nie mogła „zapalić samochodu” przed swoim domem.

Odnosząc się do samego wniosku wskazać należy, iż powódka podawała jako przyczynę choroby swojego syna. Na tą okoliczność przedłożyła kartę choroby, która jest jednak na tyle nieczytelna, że nie da się z jej treści ustalić, kogo ten dokument dotyczy. Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżżyć. Strona wnosząc o odroczenie powinna tego dokonać z odpowiednim wyprzedzeniem, tak aby Sąd miał możliwość zapoznania się z tym wnioskiem, a także nie tylko przywołać podstawę odroczenia rozprawy, ale także wykazać jej zaistnienie. Powódka nie dochowała powyższych wymagań, a zatem nie może powoływać się na skuteczne złożenie wniosku o odroczenie rozprawy i zarzucać Sądowi naruszenie przepisów postępowania, które mogło ją pozbawić możliwości obrony swych praw. Nadmienić należy, iż powódka w pozwie wносиła o rozpoznanie sprawy także pod swoją nieobecność i wniosek ten cofnęła dopiero we wspomnianym powyżej fakcie. Nie może powoływać się na naruszenie możliwości obrony, strona która wносиła pozew i na przestrzeni kilku miesięcy mogła składać pisma procesowe przedstawiające jej stanowisko i która wносиła o przeprowadzenie rozprawy pod swoją nieobecność, a wniosek ten cofnęła dopiero w sytuacji, gdy nie mogła stawić się na rozprawie. Na marginesie wskazać należy, iż w sytuacji, w której powódka nie mogła się stawić osobiście, mogła ustanowić pełnomocnika procesowego, który reprezentowałaby ją na rozprawie. Osobą taką nie musiał być pełnomocnik profesjonalny (adwokat, radca prawny), gdyż art. 87 § 1 k.p.c. przewiduje szeroki zakres osób, które mogą być pełnomocnikami procesowymi strony, obejmujący między innymi małżonka, rodzeństwo, wstępnych lub zstępnych strony.

Jak podniesiono wyżej, powódka nie wykazała, że pozwany dopuścił się działań niezgodnych z zawartą przez strony umową. Negatywne skutki takiej konstatacji ponosi powódka, gdyż to na niej zgodnie z art. 6 k.c. ciążył obowiązek wykazania okoliczności, z którymi wiąże określone skutki prawne. Skoro powódka nie udowodniła, że pozwany nienależycie wykonał umowy sprzedaży zawarte z powódką, czy też nawet bardziej ogólną umowę dotyczącą dostaw dla powódki, zawartą w formie ustnej, jak należy się domyślać, brak jest podstaw do uznania jego odpowiedzialności na gruncie art. 471 k.c.

Odpowiedzialność pozwanego nie może także wynikać z art. 415 k.c. Powódka twierdziła, że pozwany „nękał” ją, domagając się od niej zapłaty za zakupione przez nią towary, a następnie „nękał” ją, korzystając z komornika sądowego i ciągle dochodząc zapłaty. Sąd ustalił, co pozostawało między stronami bezsporne, że należności, których zapłaty powód się domagał, zostały objęte nakazem zapłaty z dnia 7 października 2011r., który uprawomocnił się i został opatrzony klauzulą wykonalności. Co prawda powódka podnosiła, że nakaz zapłaty uprawomocnił się jedynie ze względu na popełnione przez nią niedopatrzienia formalne, to jednak nie zmienia to faktu, iż na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. niniejszy Sąd jest związany prawomocnym nakazem zapłaty i nie może podważać podstaw jego wydania. Na marginesie wskazać należy, iż powódka nie wykazała, aby próbowała podważyć to orzeczenie i wynikający z niego obowiązek zapłaty, składając wniosek o wznowienie postępowania, czy też powództwo przeciwegzekucyjne. Przyjmując zatem należało, że powód domagał się od powódki zapłaty należności, która rzeczywiście istniała. Pozwany mógł zatem skorzystać z uregulowanego przez przepisy prawa postępowania egzekucyjnego, które zostało stworzone właśnie po to, by wierzyciele uzyskiwali swoje należności. Nie można uznać za bezprawne działania pozwanego, który działał na podstawie przepisów prawnych, uzyskując najpierw tytuł egzekucyjny w postaci nakazu zapłaty, a następnie klauzulę wykonalności, a w końcu składając wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Również działania

pozwanego poza postępowaniem egzekucyjnym, takie jak wezwania do zapłaty, na podstawie zebranych w aktach sprawy dokumentów, nie mogą być uznane za naruszające zasady współzycia społecznego. Powódka nie wykazała, by pozwany ją „nękał” w jakikolwiek sposób, gdyż za nękanie nie można uznać domagania się od dłużnika zapłaty, w pewnych odstępach czasu, jeżeli dłużnik pozostaje w opóźnieniu z zapłatą. Należy zwrócić uwagę, że pozwany po uzyskaniu nakazu zapłaty nie wszczął od razu postępowania egzekucyjnego. Najpierw wyraził zgodę na dobrowolną spłatę przez powódkę swojego zobowiązania w ratach. Pozwany podniósł – czemu powódka nie zaprzeczyła – że wszczął postępowanie egzekucyjne, ponieważ powódka przestała spłacać raty. Działanie pozwanego nie było zatem działaniem nagannym, czy bezprawnym, wręcz przeciwnie, tylko od dobrej woli pozwanego zależało wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia, co do dobrowolnej spłaty zobowiązania. Fakt, iż dłużnik nie posiada wystarczających środków pieniężnych, czy też twierdzi, że ich nie posiada, nie jest powodem, by istniejące zobowiązanie zostało anulowane. Dlatego też wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie, powódka nie mogła oczekiwać od pozwanego, że ten zmniejszy jej zobowiązanie, jak to robił wcześniej. Zmniejszenie zobowiązania stanowi uprawnienie wierzyciela, z którego nie ma on obowiązku skorzystać.

W świetle powyższych ustaleń jedynie na marginesie należy wskazać, że powódka nie wykazała, aby zaistniała odpowiedzialność przewidziana w art. 415 k.c. lub art. 471 k.c., a zatem, aby między działaniem sprawcy, a powstaniem szkody wystąpił normalny, czy też adekwatny związek przyczynowy. Śmierć jednego z bliźniąt powódki w czasie ciąży oraz problemy ze zdrowiem psychicznym nie są natomiast normalnym następstwem prowadzenia działalności gospodarczej. W sprawie Sąd bowiem nie ustalił, by pomiędzy stronami występowały okoliczności inne niż związane z normalnym prowadzeniem działalności gospodarczej, takie jak konieczność radzenia sobie z przeterminowanymi zobowiązaniami, czy też egzekucją komorniczą. Należy uznać to za fakt powszechnie znany, że prowadzenie działalności gospodarczej zazwyczaj nie prowadzi do wystąpienia depresji, czy też w przypadku kobiet – do śmierci płodu. Co również nie budzi wątpliwości działalność gospodarza związana jest z ryzykiem, a także ze stresem. Powódka prowadząc działalność gospodarczą musiała się z tym liczyć. Co istotne powódka nawiązała i kontynuowała współpracę z pozwanym w sposób dobrowolny. Sąd podkreśla, że działania pozwanego, mające na celu wyegzekwowanie należnych mu zobowiązań, a dotyczące wzywania do zapłaty, czy też prowadzenia postępowania egzekucyjnego, pozostawały w granicach prawa, a zatem pozwany nie może ponosić negatywnych skutków działań, które były zgodne z prawem.

Z uwagi na powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sąd w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 471 k.c. oddalił powództwo w całości.

W punkcie 2 wyroku Sąd obciążył powódkę kosztami postępowania zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany co prawda nie zgłosił wniosku o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, jednakże o kosztach należnych stronie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego sąd orzeka z urzędu (art. 109 § 1 k.p.c.). Ponieważ pozwany nie poniósł w trakcie procesu żadnych kosztów, Sąd nie zasądzał od powódki żadnych kwot z tego tytułu. W punkcie 3 wyroku Sąd obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania w postaci opłaty sądowej od pozwu w części, co do której powódka została zwolniona. Zgodnie bowiem z art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. – Dz.U. z 2016 r., poz. 623) Sąd mógłby nakazać ściągnąć od powódki nieuiszczoną część opłaty sądowej od pozwu jedynie w przypadku, gdyby to powódka wygrała sprawę choć w części, gdyż wskazany przepis umożliwia ściągnięcie nieuiszczonej opłaty jedynie z zasądzonego na rzecz strony roszczenia.

SSO Iwona Dziamska